

W końcu! Tak prostym określeniem można by opisać to, co wydarzyło się przed tygodniem. Zespół Romy pokonał na własnym boisku Juventus odnosząc pierwsze ligowe zwycięstwo w nowym roku. Już w niedzielę zespół Andreazzoliego uda się do Bergamo, gdzie w pojedynku z Atalantą spróbuje potwierdzić to, co było udziałem całego środowiska Romy przed tygodniem. Na „Azzurri d’Italia” dojdzie do pojedynku fatalnie spisującej się ostatnio na wyjazdach Romy z równie słabo grającą u siebie Atalantą.

Niedzielny mecz będzie sto drugim pojedynkiem między obydwojema drużynami w Serie A. 48 z dotychczasowych spotkań wygrali Giallorossi, 22 piłkarze Atalanty, a 31 razy padały remisy. Jeżeli chodzi o spotkania rozegrane w Bergamo nieco lepszym bilansem mogą pochwalić się gospodarze, którzy zwyciężali 18-krotnie przy 15 wygranych Romy. Giallorossi legitymują się serią siedmiu domowych wygranych z Atalantą. Takimi statystykami nie mogą się niestety pochwalić, jeśli chodzi o występy na „Azzurri d’Italia”. Tu dla przykładu przegrali w sezonie 2008/2009 0-3, a przed rokiem, w jednym z najgorszych występów w sezonie, ponieśli 1-4. Ostatnie wyjazdowe zwycięstwo Romy z Atalantą pochodzi z listopada 2009 roku, gdy trafienia Perrotty i Vucinica dały wynik 2-1. Po raz ostatni, ogółem, zespoły spotkały się w siódmej serii spotkań tego sezonu. Wówczas zespół prowadzony przez Zemana wygrał 2-0 po bramkach Lameli i Bradleya, odnosząc przy okazji pierwsze zwycięstwo w sezonie na własnym stadionie. Pomimo tego, drużyna z Bergamo pozostawiła po sobie dobre wrażenie.

Po tamtej porażce Atalanta zajmowała dopiero 18 miejsce w tabeli z zaledwie 5 punktami na koncie. I to właśnie po przegranej z Romą rozpoczął się najlepszy okres gry Nerazzurri w sezonie. 2-1 ze Sieną, 0-0 z Pescarą, 1-0 z Napoli, 2-1 z Sampdorią i 3-2 z Interem wywindowały szybko Atalantę aż na szóstą pozycję w tabeli. Dzięki trzynastu punktom zdobytym w pięciu meczach zespół Colantuono wyprzedził m.in. Romę i znalazł się zaraz za plecami drużyn mających zapewniony awans do europejskich pucharów. Niestety, to było wszystko na co było stać w sezonie Denisa i spółkę. Problemy zaczęły się w 13 serii spotkań, gdy Nerazzurri przegrali 1-4 na wyjeździe z Fiorentiną. Dalej doszły porażki z Genoą i Bologną. Niewiele dała też wygrana w 16 kolejce z Bologną. Po niej bowiem zespół Atalanty zaliczył sześć kolejnych występów bez zwycięstwa, gdzie ugrał zaledwie dwa oczka. Fatalną serię przerwała, dopiero w 23 kolejce, wyjazdowa wygrana z Palermo. Dalej zespół z Bergamo zremisował, po brzydkim meczu z obydwo stron, z Catanią, a w zeszłą niedzielę przegrał 1-2 z Torino. Po 25 kolejkach zespół Colantuono zajmuje 15 miejsce w tabeli z 27 punktami na koncie i z sześcioma oczkami przewagi nad strefą

spadkową.

Forma drużyny w ostatnim czasie nie powala. Atalanta zdobyła tylko 7 punktów w ostatnich 10 meczach, przez co z drużyny mającej szanse na puchary stała się zespołem zmuszonym do walki o utrzymanie. Przy obecnej formie zespołu trudno będzie o poprawienie wyniku z poprzedniego sezonu, gdy zespół z Bergamo ugrał 52 punktów. Głównym problemem zespołu w tym sezonie jest ofensywa.

Podopieczni Colantuono są bowiem przedostatnim (wraz z Palermo) zespołem jeśli chodzi o ilość zdobytych bramek. Zespół z Bergamo strzelał w tym sezonie tylko 22 razy, a słabsza jest jedynie Pescara. Jeszcze gorzej wygląda statystyka własnego boiska. Tu zespół Atalanty strzelał do tej pory 12 razy i obok Cagliari i Pescary ma najgorszy wynik w lidze. Nerazzurri nadrabiają u siebie grą w obronie. W 12 spotkaniach stracili 14 goli. Bilans Atalanty na własnym boisku to 5 zwycięstw, 3 remisy i 4 porażki. Co ciekawe, zespół z Bergamo czeka na wygraną na własnym boisku od 8 grudnia. Potem Nerazzurri trzykrotnie remisowali i raz przegrali.

Podobnie wygląda forma Romy, z tym że, jeśli chodzi o wyjazdy. Giallorossi czekają na komplet punktów zdobyty na obcym boisku od 2 grudnia, gdy ograli 3-1 Sienę. Dalej zespół przegrywał z Chievo, Napoli, Catanią, zremisował z Bologną i poległ w Genui. Właśnie w meczu przeciwko Sampdorii debiutował na fotelu trenera Aurelio Andreazzoli. Inauguracja nie była zbyt udana. Owszem, pojawiły się pewne nowości w grze, jednak tak jak za Zemana, sił i chęci starczyło tylko na jedną połowę, a wszystko popsuły proste błędy w defensywie. Tych nie było przed tygodniem w pojedynku z Juventusem. Skazana na pożarcie Roma wygrała niespodziewanie 1-0 i trzeba przyznać, że było to zwycięstwo zasłużone. Defensywa Giallorossich spisała się po raz pierwszy w sezonie bez żadnego zarzutu, a jedyną okazję Turyńczycy stworzyli z rzutu wolnego, gdzie Stekelenburg obronił strzał Pirlo. Zespół Andreazzoliego, mimo defensywnego usposobienia, stworzył kilka sytuacji do zdobycia gola, aczkolwiek zabrakło wykończenia.

Zwycięstwo z Juventusem poprawiło na pewno nastroje w zespole, a także wśród kibiców. Dzięki wygranej Roma awansowała na ósme miejsce w tabeli przybliżając się do piątej pozycji, dającej grę w Lidze Europejskiej na sześć oczek, a do miejsca dającego grę kwalifikacjach do Ligi Mistrzów na siedem punktów. Priorytetem Andreazzoliego pozostaje zwycięstwo w Coppa Italia, gdyż w lidze, choć dystans do miejsc pucharowych się zmniejszył, wciąż potrzeba regularności, a o tej nic póki co nie możemy powiedzieć. Mimo wygranej z Juventusem, Roma wciąż pozostaje jednym z najgorszych zespołów, jeśli chodzi o występy w nowym roku. I to właśnie fatalne mecze w styczniu doprowadziły do takiej, a nie innej sytuacji w tabeli.

Forma Atalanty:

17.02.2013, 25 kolejka Serie A: Torino - ATALANTA 2-1 (Denis)

10.02.2013, 24 kolejka Serie A: ATALANTA - Catania 0-0

03.02.2013, 23 kolejka Serie A: Palermo - ATALANTA **1-2** (Carmona, Denis)

27.01.2013, 22 kolejka Serie A: ATALANTA - Milan 0-1

20.01.2013, 21 kolejka Serie A: ATALANTA - Cagliari 1-1 (Stednardo)

Forma Romy:

16.02.2013, 25 kolejka Serie A: ROMA - Juventus **1-0** (Totti)

10.02.2013, 24 kolejka Serie A: Sampdoria - ROMA 3-1 (Lamela)

01.02.2013, 23 kolejka Serie A: ROMA - Cagliari 2-4 (Totti, Marquinho)

27.01.2013, 22 kolejka Serie A: Bologna - ROMA 3-3 (Florenzi, Osvaldo, Tachtsidis)

23.01.2013, 1/2 finału Coppa Italia: ROMA - Inter **2-1** (Florenzi, Destro)

Trener Andreazzoli nie skorzysta w niedzielę z usług kontuzjowanych Castana i Destro oraz zawieszonych De Rossiego i Tottiego. Brak tej dwójki wymusił w tygodniu na trenerze szukanie alternatyw. De Rossiego na środku pomocy zastąpi najpewniej Bradley, który mecz z Juventusem rozpoczął z ławki rezerwowych. Miejsce Tottiego w składzie zająć powinien z kolei Florenzi. Pytanie tylko, czy zagra u boku Lameli za plecami Osvaldo, czy też taką rolę spełniał będzie Pjanic, którego trener coraz częściej próbuje na środku pomocy. Do wyjściowego składu winien wrócić Balzaretti, który zmieni na lewej stronie Marquinho.

Przypuszczalny skład Atalanty:

Consigli

Scaloni Stendardo Canini Brivio

Carmona Giorgi Biondini

Bonawentura Livaja

Denis

Kontuzjowani: Capelli, Cigarini, Ferri, Marlingo, Parra

Zawieszeni: Del Grosso

Zagrożeni zawieszeniem: Moralez, Cigarini, De Luca, Consigli, Del Grosso

Przypuszczalny skład Romy:

Stekelenburg

Piris Burdisso Marquinhos

Torosidis Bradley Pjanic Balzaretti

Lamela Florenzi

Oswaldo

Kontuzjowani: Destro, Castan

Zawieszeni: Totti, De Rossi

Zagrożeni zawieszeniem: Bradley, Balzaretti, Destro, Oswaldo, Piris

Poza kadrą: Julio Sergio

Niedzielny mecz poprowadzi De Marco. Wspomniany arbiter sędziował do tej pory 10 oficjalnych spotkań Romy, a ich bilans to 6 wygranych, 2 remisy i 2 porażki. De

Marco prowadził inauguracyjny mecz sezonu z Catanią, zremisowany przez Giallorossich 2-2 oraz pojedynek z Palermo, zakończony zwycięstwem 4-1. Arbiter z sekcji Chiavari był też rozjemcą w pierwszym półfinale Coppa Italia, w którym Roma pokonała Inter 2-1.

Ostatnie potyczki zespołów:

07.10.2012: ROMA – Atalanta 2-0 (Lamela, Bradley)

26.02.2012: Atalanta – ROMA 4-1 (Marilungo, Denis **x3** – Borini)

01.10.2011: ROMA – Atalanta 3-1 (Bojan, Osvaldo, Simplicio – Denis)

11.04.2010: ROMA - Atalanta 2-1 (Vucinic, Cassetti - Tiribocchi)

29.11.2009: Atalanta – ROMA 1-2 (Ceravolo – Vucinic, Perrotta)

Autor: abruzzo